

Aleksandra Kamińska

Miejsce rodziny w życiu człowieka ponowoczesnego

Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika 13, 79-88

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Aleksandra Kamińska*

MIEJSCE RODZINY W ŻYCIU CZŁOWIEKA PONOWOCZESNEGO

*Ponowoczesność okazuje się być przy bliższym spojrzeniu
kluczowym wyzwaniem dla zrozumienia
współczesnego charakteru egzystencji ludzkiej.*
Markus Lipowicz

Rodzina od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy jest uznawana za wartość, lecz na przestrzeni epok pozytywnie wartościowano różne jej elementy. Przyczyn trwałości w postrzeganiu rodziny jako wartości możemy doszukiwać się w umiejętności adaptacji tej struktury do różnych warunków społecznych oraz uwypuklenia tych jej cech, które są waloryzowane pozytywnie w danych realiach społecznych. Stąd rodzina jako struktura zawsze będzie związana ze społeczeństwem – będzie w pewnym, mniejszym bądź większym, stopniu odzwierciedlała propagowane przez określoną grupę społeczną wartości, style życia i zachowania. Zatem trwałości rodziny jako instytucji w strukturze społecznej i jednoczesnej jej zmienności możemy się doszukiwać w teź umiejętności adaptacji do otaczających ją warunków.

Rodzina jest wartością nie tylko jako jedna z kluczowych instytucji społecznych, ale przede wszystkim stanowi wartość dla tworzących ją osób. W zależności od epoki historycznej również poszczególne osoby tworzące rodzinę będą się doszukiwały wartości rodziny w jej różnych elementach. We wszystkich kulturach, bez względu na inne cechy różnicujące, takie jak np. grupa etniczna, narodowość, religia, uznawano rodzinę za podstawową strukturę, w której dorastali i dojrzewali młodzi ludzie, przygotowując się tym samym do założenia własnych rodzin oraz kontynuacji wartości i zwyczajów przejętych z rodziny pochodzenia. Rodzina od zawsze zapewniała jednostce ludzkiej opiekę, wychowanie, przygotowywała ją do życia poza jej strukturami. Stąd niezależnie od epoki historycznej i przypisywanym jej wartościom jako instytucji stanowi wartość dla jednostki.

Spoglądając na rodzinę od czasów najdawniejszych, różnorako waloryzowano w jej strukturach jednostkę – dawano jej różne prawa oraz narzucano określone obowiązki. To rodzina wyznaczała i w pewnych aspektach nadal wyznacza miejsce

* Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu.

jednostki w życiu, daje też ramy niezbędne do jej funkcjonowania w rodzinie i poza nią. Tym samym, w sensie rozwoju historycznego, można wyodrębnić trzy modele preferowanego życia rodzinnego, a zatem i modele życia jednostki w jej ramach. Są one zgodne z trzema stadiami rozwoju społecznego (przednowoczesnego, nowoczesnego i ponowoczesnego). W niniejszym artykule opisuję miejsce człowieka w rodzinie przednowoczesnej, nowoczesnej i ponowoczesnej, najwięcej miejsca poświęcając tej ostatniej konstrukcji, zwracając szczególną uwagę na wzajemne konflikty między jednostką wyzwalającą się spod dominacji wszelkich struktur instytucjonalnych, a rodziną, która straciła swój status polegający na byciu jednym z najsilniejszych fundamentów w życiu człowieka. Jednocześnie wykazuję, iż rodzina w obecnie znanym nam kształcie nie jest bytem całkowicie odmiennym względem jej modelu w poprzednich epokach. Kształt dzisiejszej rodziny, jak i miejsca jednostki w jej ramach, jest wynikiem stopniowej ewolucji, procesu, który trwa od przednowoczesności, przez nowoczesność, aż do dnia dzisiejszego, określanego niejednokrotnie jako ponowoczesność.

CZŁOWIEK W RODZINIE PRZEDNOWOCZESNEJ

Największe przywiązanie jednostki do rodziny i jej struktur możemy obserwować w okresie przednowoczesnym. Styl życia, zdominowany przez rolnictwo, silnie wiązał jednostkę z najbliższą jej strukturą – tj. z rodziną pochodzenia. Tak rozumiana rodzina stanowiła grupę względnie zamkniętą, tj. była związana jedynie z najbliższą jej wspólnotą (np. wsią, kościołem itd.). W obrębie tejże małej wspólnoty ani rodzina jako taka, ani żaden z jej członków nie był anonimowy. Tak rozumiana rodzina stanowiła silną, choć nieuświadomioną, instytucję społeczną, będąc kreatorem całego życia jednostki – od jej narodzin, aż po śmierć. Rodzina opierała się na twardym, zdeterminowanym, zatem niemożliwym do przekroczenia, podziale ról (ojca, matki itp.), które były dziedziczone z pokolenia na pokolenie. Ze względu na dominujący styl stosunków ekonomicznych (rolnictwo) rodzina stanowiła jednocześnie miejsce pracy, będąc w większości strukturą samowystarczalną. Jednocześnie w rodzinie powielano i dziedziczono z pokolenia na pokolenie role zawodowe (te również były determinowane miejscem urodzenia i zasadniczo nieprzekraczalne). Zatem w tak pojętej strukturze większość funkcji życiowych człowieka była realizowana w rodzinie lub w powiązaniu ze światem rodziny.

W ten sposób rodzina stanowiła nie tylko jednostkę wspólnego zamieszkania, ale ze względu na ową współpracę była prawdziwą wspólnotą życia (Adamski, 1982, s. 208–209).

Rodzina zatem, wyznaczając styl życia, działania i funkcjonowania jednostki, dawała jej bezpieczeństwo, możliwość funkcjonowania w jej ramach, które ze względu na dominujący styl bycia innych jednostek nie było postrzegane jako ograniczenie.

Ramy tej stabilnej, silnej struktury społecznej zbudowane były na trwałym małżeństwie, rozumianym bardziej jako związek ekonomiczny, dzielenie się odpowiedzialnością za losy całej rodziny niż jako wspólnota emocjonalna. Zatem

Zamieszkiwanie pod jednym dachem i wzajemne świadczenie sobie pomocy i usług wpływało dodatkowo na pogłębienie poczucia więzi rodzinnej. Rodzina – to był wspólny majątek, dom, wspólne dla wszystkich członków bogactwo materialne, ale też i wartości duchowe: tradycje dziedziczone razem z całą sferą materialnych przedmiotów z pokolenia na pokolenie. Wszystkie te okoliczności jednoczyły, zespały członków rodziny, kształtowały w nich ducha solidarności, wzajemności i podporządkowania własnych interesów wspólnemu dobru całej rodziny (Adamski, 1982, s. 221).

CZŁOWIEK W RODZINIE NOWOCZESNEJ

Wraz z nadejściem społeczeństwa nowoczesnego, aż do dnia dzisiejszego, w którym coraz częściej mówimy o ponowoczesnych warunkach życia, obserwujemy stały trend coraz większego wzrostu zarówno autonomii rodziny jako instytucji społecznej, jak i wzrostu indywidualnej wolności przysługującej tworzącym ją członkom. W epoce nowoczesnej wpływ na wzrost tej autonomii miało oddzielenie świata pracy (jego instytucjonalizacja) od życia rodzinnego. Tym samym człowiek znaczącą część swojej aktywności zaczął wykonywać poza rodziną (aktywność zawodowa, nauka szkolna). Sfera publiczna, pozarodzinna, wraz z rozwojem nowoczesności zaczęła obejmować praktycznie wszystkich jej członków (praca zawodowa kobiet, obowiązek aktywności szkolnej dzieci). Jednocześnie ograniczyła się ilość podmiotów w rodzinie określanych jako znaczące dla jednostki (odejście od rodziny wielopokoleniowej, zmniejszanie się dzietności rodziny). W wyniku tych procesów zmianie ulega emocjonalna strona stosunków wewnątrz rodziny. Z jednej strony obserwujemy ich wzrost, ze względu na fakt, iż coraz częściej rodzina przestaje być zakładana ze względu na więzi ekonomiczne (je jednostka zaczyna realizować indywidualnie, poza domem), a zaczyna być zakładana ze względu na sferę uczuciową. Z drugiej jednak strony członkowie rodziny, jak twierdzi W.J. Goodle:

[...] realizują różne style życia i wzory zachowania, co zapewne nie ułatwia kontaktów psychicznych między nimi i może przyczyniać się do osłabienia więzi rodzinnej (za: Adamski, 1982, s. 207).

Obserwujemy jednocześnie coraz bardziej postępującą autonomizację rodziny od otaczających ją struktur (innych rodzin, więzi społecznych). Staje się ona niezależna od najbliższego otoczenia, a sąsiedzi i inne otaczające ją podmioty przestają pełnić funkcję kontrolną wobec niej (w złym tonie staje się posiadanie wiedzy o tym, co dzieje się wewnątrz innej rodziny – jej sprawy wewnętrzne uważa się za jej własną, intymną kwestię).

Również jednostka staje się coraz bardziej niezależna. Społeczeństwo zaczyna pozytywnie waloryzować osobiste (a nie rodzinne) osiągnięcia. Docenianie indywidualnych sukcesów człowieka staje się ważniejsze niż dobro rodziny jako całości. Zmniejsza się zatem kontrola tej instytucji nad indywidualnymi poczynaniami jej członków (za: Adamski, 1982, s. 207).

Jednak, mimo że w rodzinie nowoczesnej następuje rozluźnienie struktur kontrolujących jednostkę w porównaniu z jej przednowoczesnym kształtem, nadal realizacja celów indywidualnych jest wtórna względem celów kolektywistycznych, wyznaczanych przez tę wspólnotę jako całość. Nadal rodzina sama w sobie, bez względu na to, jak radzi sobie z realnym, praktycznym wypełnianiem przypisanych jej funkcji, stanowi wartość nadrzędną. Mimo postępującej autonomizacji nadal stanowi nośnik wartości, norm i tradycji. Stąd należy podkreślić za Anną Mitręgą, iż:

Autonomia poszczególnych członków jest podrzędna w stosunku do wspólnych potrzeb i interesów rodziny, a wynika to z dominującego w społeczeństwach tradycyjnych paradygmatu kolektywistycznego (Mitręga, 2011, s. 59).

CZŁOWIEK PONOWOCZESNY – MIĘDZY INDYWIDUALNĄ AKTYWNOŚCIĄ A ZAANGAŻOWANIEM W ŻYCIE RODZINNE

Wydaje się, iż najdokładniej miejsce rodziny w strukturze epoki nowoczesnej opisał L. Kocik, twierdząc, iż:

Rodzina jest wielostronnym systemem więzi człowieka z człowiekiem, pokolenia z pokoleniem. Jako wspólnota wiąże osobę ludzką we wszystkich fazach jej życia ze społeczeństwem, kulturą, narodem, klasą społeczną. Motywuje jej aktywność społeczną i kulturową, kształtuje cechy osobowości człowieka. Powiązania te są nie tylko realne, lecz także emocjonalne: z historią, ojczyzną, klasą społeczną, kulturą, określonymi wzorcami osobowymi, obyczajowością społeczną (Kocik, 2006, s. 58).

Na podstawie powyższego cytatu dostrzegamy, w jak dalekim stopniu rodzina ponowoczesna zyskała autonomię od szeroko pojmowanych struktur społecznych. Dzieląc życie człowieka w sposób charakterystyczny dla nowoczesności – tj. na sferę życia prywatnego i publicznego – w ponowoczesności instytucja ta coraz bardziej oddala się od przestrzeni publicznej, zrywając z nią swoje związki. Współczesna rodzina w coraz mniejszym stopniu postrzega swoją rolę jako przekaźnika wartości historycznych, społecznych. Coraz częściej sama w sobie dostrzega wspólnotowość z szeroko pojętym społeczeństwem. Zamiast powtarzać i duplikować wzorce, wartości społeczne, woli tworzyć swoje własne.

Ponowoczesność narzuca nie tylko określone warunki życia, ale wraz z nimi wymusza określony wzorzec życia, którego istotną składową są wartości i podejście do nich. W poprzednich epokach (tj. przednowoczesnej i nowoczesnej) wsparciem dla jednostki był Kościół i najbliższa wspólnota społeczna, które stanowiły trwałe nośniki

systemu wartości, wyznaczając standardy dobra i zła, w tym dobrego i złego, właściwego i niewłaściwego postępowania. Te wspólnoty współcześnie utraciły swój autorytet w oczach indywidualnego człowieka, jednak nadal silną wspólnotą, stanowiącą punkt odniesienia dla działań jednostki, jest grupa najbliższych, najczęściej zamieszkujących pod jednym dachem krewnych. Zatem współcześnie to rodzina przejęła funkcje, które wcześniej sprawowała grupa społeczna czy społeczeństwo jako całość, dając jednostce stabilizację. Tym samym widać, jak bardzo ta instytucja autonomizuje się względem społeczeństwa. Znajdując swoje miejsce w prywatnej przestrzeni życia człowieka, wspólnotowość wytwarza się wyłącznie między najbliższymi, tworzącymi ją osobami.

To, co jest siłą rodziny ponowoczesnej (możliwość tworzenia swoich własnych wzorców), stanowi jednocześnie jej słabość. Wspólnota ta, zrywając swoją silną więź ze społeczeństwem, jednocześnie traci oparcie w większej grupie społecznej. Społeczeństwo jako całość przestaje stanowić silny twór wartości, wzorów osobowych, które następnie są powielane w poszczególnych rodzinach. Tym samym samo staje się patchworkiem różnych, alternatywnych stylów i zachowań. W tych warunkach opisywana instytucja przestaje bronić samej siebie, swoje autorytetu. Tym samym autorytety wytwarzane w jej ramach są słabe, nietrwałe, w łatwy sposób mogą zostać zanegowane przez tworzących ją członków. Stąd mamy do czynienia ze strukturą nietrwałą, podatną na rozpad.

Jeżeli przypisujemy wartość rodzinie ponowoczesnej, to siłą rzeczy ma ona inny charakter niż w przypadku rodzin typowych dla poprzednich epok. W poprzednich epokach uznawano, iż rodzina jest główną (w przednowoczesności) lub jedną z głównych (w nowoczesności) płaszczyzn samorealizacji jednostki, tj. że człowiek spełnia się w jej ramach, przez co wartościuje ją ponad inne płaszczyzny podejmowanych przez siebie aktywności. Dzisiaj do rzadkości należą osoby wybierające rodzinę jako główną czy wręcz jedyną płaszczyznę samorealizacji swojego projektu życiowego. Wpływają na to również media, wskazując na inne, bardziej pozytywnie społecznie wartościowane formy samorealizacji jednostki.

W ponowoczesności rodzina traci swoją funkcję bycia jednym z głównych (poza sferą życia zawodowego) centrów samorealizacji jednostki. Człowiek jest „wabiony” wieloma możliwościami aktywności poza strukturami rodziny, stąd kształt i model tej instytucji podlega przemianom. Przestaje ona kształtować życie jednostki, musząc się do niego dostosować. To człowiek zaczyna mieć wpływ na jej kształt i dopasowuje jej model do innych swoich potrzeb. Ten model jest ściśle związany ze współczesnym, konsumpcyjnym i materialistycznym, stylem życia.

W tych (ponowoczesnych) warunkach człowiek, zdaniem Jana Szmydy, jest spychany

[...] na płaszczyznę życia zewnętrznego, czyli życia funkcjonalno-instrumentalnego, życia ograniczającego się do wykonywania określonych zadań i ról zawodowych i społecznych, użytkowych działań i zabiegów nastawionych głównie na sukces, powodzenie, zwiększoną konsumpcję, urządzenie się w życiu itp. [...].

W konsekwencji życie przeciętnego człowieka staje się rozarte, jednowymiarowe, treściowo zubożone i spłycone, pozbawione lepszego smaku i wyraźnego sensu, coraz bardziej odseparowane od kultury wyższej i wartości autotelicznych, trwałych więzi międzyludzkich i po prostu od zwykłego ludzkiego solidaryzmu. W rezultacie życie to nierzadko jest przeniknięte poczuciem osamotnienia i pustki, nudy i rutyny, lęku i niepokoju (Szmyd, 2005, s. 17).

Ta istniejąca w ponowoczesności nadmierna możliwość wyboru stawia nowe, nieznane wcześniej wyzwania dla funkcjonowania człowieka w rodzinie. Przede wszystkim człowiek zostaje postawiony w sytuacji konieczności ciągłego wyboru, od którego nie może uciec. W jej wyniku powstaje osobowość stworzona z różnych wzorców, planów i pragnień, niejednokrotnie sprzecznych, wzorowanych na innych osobach. Wynikiem tej możliwości ciągłego wybierania, jak i możliwości samorealizacji poza sferą rodzinną, staje się brak przyjmowania na siebie ról rodzinnych kojarzących się z dorosłością, gdyż dorosłość wymaga wzięcia na siebie odpowiedzialności za siebie i innych. Jak twierdzi E. Dubas, w poprzednich epokach role rodzinne dorosłych były jasno określone, podczas gdy w ponowoczesności dorosłość staje się nieprzejrzysta (Dubas, 2001, s. 85). Współcześnie dorosłość przestaje się odróżniać od okresu dorastania. Dorosli, podobnie jak młodzież, fascynują się chwilą, planują i nie kończą rozpoczętych zadań, szybko się nudzą, czekając na to, co się jeszcze wydarzy. W wyniku tego nie odnajdują satysfakcji w stabilizacji i niezbędnej w życiu rodzinnym rutynie. Nie widzą sensu w powtarzalności określonych zachowań (rytm pracy, obowiązki domowe, czas odpoczynku) oraz nie podzielają przekonania o konieczności opierania swojego życia na teź powtarzalności. Zatem młodzi dorośli, niejednokrotnie dorośli jedynie w sensie metrykalnym, kwestionują cechy przypisywane dorosłości w poprzednich epokach.

W związku z nadmiarem możliwości oraz przesunięciem na jednostkę odpowiedzialności za jakość, celowość i sensowność jej projektu życiowego współczesny człowiek ma coraz większe problemy z budową jednolitej, spójnej tożsamości. Tożsamości rozumianej jako poczucie samoświadomości i odrębności swojego „Ja” od innych podmiotów, tożsamości, dla budowy której niezbędny jest czas, tożsamości, która budowana jest do końca życia człowieka. Tymczasem współczesny człowiek staje się coraz bardziej fragmentaryczny – wraz z podziałem elementów struktur społecznych na mniejsze elementy, on sam traci spójność.

Wartości i preferencje człowieka ponowoczesnego wpływają na nietrwałość życia rodzinnego i na obniżenie postrzegania tradycyjnej rodziny jako wartości. Współczesna rodzina jest nietrwała, gdyż wymaga zaangażowania ze strony tworzących ją podmiotów. Tymczasem współcześni ludzie zwlekają z jej założeniem, postrzegając inne wzory życia jako atrakcyjne, są skłonni również wybierać alternatywne formy dorosłego życia prywatnego, takie jak bycie singlem, rodzicem samotnym, życie w konkubinacie, brak dzietności, związki jedнопłciowe. Konkurencyjne dla życia rodzinnego stają się inne wartości i modele życia, takie jak poświęcenie się karierze zawodowej, samorealizacja w różnych aspektach życia wykluczająca realizowanie się

w życiu rodzinnym, które tym samym zajmuje niższą pozycję w hierarchii wartości jednostki. Wartościowe stają się indywidualizacja i autonomia w życiu współczesnego człowieka, prawo do realizacji własnego projektu życiowego, realizacji marzeń życiowych, co może stanowić jedną z przyczyn konfliktu w rodzinie. Inną przyczyną tych konfliktów może być dywersyfikacja i dyferencjacja wartości, nie tylko w społeczeństwie, ale i pośród poszczególnych członków rodziny. Do tej pory to rodzina

[...] będąc najważniejszą grupą solidarności ustalała i egzekwowała zasady, na których jest oparte uczestnictwo. Zasady te obecne były zarówno w rodzinnym systemie kontroli, jak i systemie aksjologiczno-normatywnym (Wrzesień i Żurek, 1999, s. 71).

Tymczasem we współczesnej rodzinie dominuje pluralizm wartości, opierający się na idei wolności. Wolność tej instytucji jako całości polega na możliwości wyboru i redefinicji zestawu dowolnych wartości. Tak rozumiany pluralizm nie w pełni łąduje ideom ponowoczesnym, gdyż ponowoczesność dąży do wyzwolenia człowieka od podążania w jakimkolwiek narzuconym mu przez kogokolwiek kierunku. Z kolei ponowoczesność na łonie rodziny wyraża się również w tym, iż rodzice w dowolny, niezagrożony przez nikogo sposób mogą przekazywać swoje wartości dzieciom. A zatem dzieci nie wychowują się, ani nawet nie powinny, w ideologicznej „próżni”, lecz są prowadzone w zgodzie z preferencjami swoich rodziców i kształtują się pod ich wpływem. Stąd człowiek poprzez swoją egzystencję w rodzinie, nie jest bytem w pełni świadomie kreującym swoje jestestwo, bez wpływów zewnętrznych. Zatem rodzina egzystuje w warunkach sprzecznych, ścierających się sił, na tej podstawie wytwarzając swoje własne wartości i modele bycia.

Choć, jak chcą ideolodzy ponowoczesności:

[...] we współczesnym życiu społecznym rzeczą „oczywistą” stał się taki stan świadomości, zgodnie z którym instytucje społeczne [w tym rodzina – dop. A.K.] *powinny* mieć jedynie ograniczony wpływ oraz władzę nad poszczególnym człowiekiem (Lipowicz, 2014, s. 134).

okazuje się jednak, że to rodzina staje się instytucją mającą szczególny wpływ na wychowanie i preferencje człowieka. Wartości preferowane w rodzinie stają się „filtrem, przez który muszą przejść wszelkie inne wpływy zewnętrzne, pochodzące spoza środowiska rodzinnego” (Adamski, 1987). Wartości współczesnej rodziny stają się szczególnie istotne w obliczu sygnalizowanych powyżej zjawisk, świadczących o zagubieniu człowieka w meandrach współczesności. To rodzina jako jedyna instytucja stara się chronić człowieka przed nieuświadomioną, wszechogarniającą konsumpcją, broniąc go przed byciem bezrefleksyjnym „klientem”. To rodzina tworzy z jednostki osobę opierającą swoje działania na refleksyjnym podejściu do przekazanych jej wartości. To rodzina uczy człowieka, w jaki sposób głęboko przeżywać dane mu doświadczenia. To rodzina wreszcie jest wspólnotą emocjonalną, zachęcającą człowieka do głębokiego przeżywania i rozwoju sfery uczuciowej. Zatem w ponowoczesności to rodzina chroni podmiotowość jednostki, nie pozwalając na jej uprzedmiotowienie,

czyli narzucenie wyłącznie materialnego stosunku do życia, w którym człowiek staje się przedmiotem gry rynkowej. W tych warunkach od relacji w jej łonie, jej wpływu na tworzące ją indywidua zależy nieuniknione w dzisiejszym świecie renegocjowanie tożsamości i budowanie dojrzałej narracji przez osoby dorosłe. To rodzina stanowi „kotwicę”, w odniesieniu do której następuje refleksyjne już redefiniowanie własnej tożsamości w odpowiedzi na otaczające człowieka możliwości. Tym samym wyrobienie w jednostce refleksyjnego podejścia do życia staje się nowym obowiązkiem tej instytucji.

ZAKOŃCZENIE

Jak twierdzi Anthony Giddens, współczesny, ponowoczesny człowiek, tak jak ten żyjący w poprzednich epokach, potrzebuje tzw. „bezpieczeństwa ontologicznego”, tj. „poczucia trwania i porządku zdarzeń, w tym zdarzeń wykraczających poza obszar bezpośredniego doświadczenia jednostki” (Giddens, 2010, s. 314). Z kolei zdaniem G. Vattimo, jednego z głównych teoretyków ponowoczesności, ponowoczesność tym różni się od swojej poprzedniczki (nowoczesności), iż chce wyzwolić człowieka od konieczności posiadania fundamentu, na którym bezwiednie opiera on swoją egzystencję (która daje mu bezpieczeństwo, np. utarta, ugruntowana struktura władzy) (Vattimo, 2006, s. 2–3), czyli między innymi chce wyzwolić człowieka od fundamentu, jakim jest rodzina. Na podstawie przytoczonych w niniejszym tekście rozważań można stwierdzić, iż ten – naczelny – postulat ideologów ponowoczesnych nie został do końca zrealizowany, gdyż od zarania dziejów jednym z takich fundamentów dla bytu jednostkowego, zewnętrznym względem niego samego, była właśnie rodzina. Choć ponowoczesność zmieniła jej formę (budowę, egzystencję jednostek w jej strukturach), to jednak sam fundament istnieje nadal, a większość osób nadal uważa go za niezbędny dla pełnej realizacji swojej egzystencji, dla pełnej realizacji swojego projektu życia. Mimo postępującej indywidualizacji życia rodzina, choć podlega przemianom określanym przez niektórych jako kryzys tej instytucji, jednak trwa, nie zanika. W powszechnej świadomości nadal istnieje przekonanie, iż prawidłowo funkcjonująca wspólnota rodzinna będzie wsparciem dla jednostki w jej życiowych wyborach czy w trudnych chwilach. Współczesna rodzina to zatem przede wszystkim wspólnota emocjonalna, której zadaniem jest stworzenie niezbędnego zaplecza dla pozarodzinnej aktywności człowieka.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski, F. (1982). *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*. Warszawa.
- Dubas, E. (2001). Zmieniająca się dorosłość. Od dorosłości konwencjonalnej ku dorosłości subiektywnej. W: E. Przybylska (red.). *Andragogiczne wątki, poszukiwania, fascynacje*. Toruń.
- Giddens, A. (2010). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w późnej nowoczesności*. Warszawa.
- Kocik, L. (2006). *Rodzina w obliczu wzorów i wartości ponowoczesnego świata*. Kraków.
- Lipowicz, M. (2014). Problem z „ponowoczesnością”: pusty spór formalny czy zmiana charakteru ludzkiej egzystencji. *Analiza i Egzystencja*, 26.
- Mitrega, A. (2011). Od rodziny posttradycyjnej do postmodernistycznej – współczesne modele relacji rodzinnych. *Wychowanie w Rodzinie*, 3.
- Rodzina*. (1999). Warszawa.
- Szmyd, J. (2005). „Bycie razem” w ponowoczesności. Cywilizacyjne konteksty życia indywidualnego i rodzinnego. *Państwo i Społeczeństwo*, 3.
- Wrzesień, W. i Żurek, A. (1999). Wzory współzależności pomiędzy jednostką a rodziną. *Roczniki Socjologii Rodziny*, XI.
- Vattimo, G. (2006). *Koniec nowoczesności*. Kraków.

MIEJSCE RODZINY W ŻYCIU CZŁOWIEKA PONOWOCZESNEGO

Słowa kluczowe: rodzina, ponowoczesność, autonomia, wolność

Streszczenie: W niniejszym tekście autorka wskazuje zmiany, jakie nastąpiły w obrębie wzajemnych relacji między rodziną a jednostką, które zostały zanalizowane od czasów przednowoczesnych aż do współczesności (ponowoczesności). Autorka wykazuje, iż współczesny kształt rodziny, który przez wielu jest określany jako jej kryzys lub nawet upadek, jest wynikiem długiego procesu polegającego na renegocjacji wzajemnych obowiązków i możliwości indywidualnego rozwoju między jednostką a strukturą rodziny. W ostatniej części artykułu został opisany współczesny model relacji między jednostką a rodziną, polegający na osłabieniu rodziny jako instytucji wraz ze wzmacnianiem się jednostki, realizacją jej celów

i pragnień, głównie poza jej strukturami. Autorka dochodzi do wniosku, iż rodzina, mimo wykazanych słabości, nadal stanowi ważną instytucję dla jednostki. Jest ona również jedyną instytucją, która jest w stanie bronić jednostkę przed negatywnymi aspektami wynikającymi z ponowoczesności.

FAMILY IN POSTMODERN HUMAN BEING'S LIFE

Keywords: family, postmodernity, autonomy, freedom

Abstract: The author is indicating changes which took place within the interrelation among the family and the individual, from premodernity to postmodernity. The author is demonstrating, that contemporary shape of the family, which through by many researchers is named as the crisis of even a fall of the family, is a result of the long process consisting in the renegotiation of mutual duties and the possibility between the individual and family structure. The contemporary model of the relation between the individual and the family, consisting in weakening the family as the institution along with becoming stronger stayed of the individuals, which realize their purposes and desires mainly apart from her structures. In the author's opinion the family is still an important institution for the human being. The contemporary family is also an only institution which is defending the individual against negative impacts of postmodernity.